
Roztrząsania i rozbiory

Lęk i hamartia¹

Magda Lejzerowicz

TEKSTY DRUGIE 2021, NR 3, S. 114–122

DOI: 10.18318/td.2021.3.8 | ORCID: 0000-0001-7225-2387

Pandemia uświadomiła nam, jak bardzo kruchy jest porządek społeczny i kulturowy, w którym żyjemy. Ujawniła, że istnieją pokłady niepokoju uaktualniające się z ogromną siłą co jakiś czas, ale endemicznie włączone w samą istotę nowoczesności. Temu tematowi poświęcona jest książka Leszka Koczanowicza. Pisana była w spokojnych, przedpandemicznych czasach, ale jej główną tezą jest, że lęk przenika właściwie całą kulturę nowoczesną, a przez swoją powszechność unormalnia się i wymyka refleksji. Książka jest efektem grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki z roku 2015 „Angor animi: kultura lęku nowoczesnego”, poświęconego badaniu najważniejszych wyznaczników kultury lęku, takich jak niestabilność struktur społecznych, kryzys tożsamości jednostki, codzienność, nieprzewidywalność życia, śmierć, życie na krawędzi, poczucie zagrożenia, presja szczęścia czy hamartia (niezawiniona wina).

1 Recenzja książki: L. Koczanowicz *Lęk i olśnienie. Eseje o kulturze niepokoju*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2020.

Magda Lejzerowicz

– dr, adiunkt,
pracownik IPS
Akademii Pedagogiki
Specjalnej im. Marii
Grzegorzewskiej
w Warszawie.
Interesuje się
etycznymi,
społecznymi
i pedagogicznymi
aspektami systemów
inkluzji. Pozostałe
zainteresowania
badawcze
to autorstwo
życia, tożsamość
a niepełnosprawność,
stygmatyzacja
i wykluczenie
społeczne,
komunikacja z Innym.
Prowadzi badania
z zastosowaniem
metodologii
badań w działaniu
oraz metody
autoetnograficznej.
Kontakt:
mlejzerowicz@aps.
edu.pl

Refleksje Koczanowicza nad porządkiem społecznym i kulturowym zebrane w opublikowanych esejach pozwoliły na diagnozę zjawiska niepokoju przybliżającą do zrozumienia labiryntów współczesnej kultury. W esejach Koczanowicz wykorzystuje podejście interdyscyplinarne, immanentne współczesnemu badaczowi kultury, bez którego śledzenie zjawiska lęku byłoby niemożliwe. Wiedza autora jest ogromna i wyraźnie widać to w recenzowanej publikacji. Koczanowicz pisze w sposób wymagający, jednakże nie przesłania to przyjemności, jakiej dostarcza lektura dobrze i inteligentnie napisanych tekstów.

Książka zawiera dziesięć esejów, w których Koczanowicz opisuje historię, doświadczanie i przejawianie się lęku immanentnego epoce nowoczesnej. Wstęp do książki autor napisał bardzo krótki, co rzadko spotykane i stanowi pozytywne zaskoczenie dla czytelnika. Trudno czytać książki, w których już we wstępie wszystko wiadomo, stają się nieciekawe, nie zostawiają przestrzeni na odkrywanie, a często i interpretację, dalsza lektura staje się pozbawiona sensu. Tu inaczej, wstęp motywuje do wejścia na ścieżki rozważań wraz z autorem, do śledzenia lęku.

Koczanowicz przedstawia wiele możliwości interpretacji kultury lęku. Prezentuje narzędzia do rozumienia, oceny i wykorzystania przeszłości w teraźniejszości, opisuje, w jaki sposób do problemu lęku podchodzą filozofowie, socjologowie, psychologowie czy politolodzy.

Pierwszy esej, zatytułowany *Angor animi*, czyli kultura lęku, to doskonałe wprowadzenie do lektury kolejnych. Koczanowicz problematyzuje odczuwanie lęku w obliczu choroby czy śmierci. Przedstawia konteksty medyczne, w których *explicite* lub *implicite* powraca problem rozumienia, oceny i możliwych sposobów odczuwania lęku. Przejawy *angor animi* wskazywane przez Koczanowicza to: uwikłanie w codzienność, autentyczność i nieautentyczność własnego istnienia czy rzeczywistości i relacji międzyludzkich.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, dokąd prowadzi kultura lęku, autor zestawia optymizm Becka i Giddensa dotyczący potencjału emancypacyjnego człowieka z katastroficzną wizją Agambena. Niewykluczone, że życie w ciągłym lęku, w stałym poczuciu niepokoju, w „normalności” stanu wyjątkowego czy katastrofy jest sytuacją, w której możliwe jest tworzenie warunków do „czystych relacji”, opartych na uczuciu, pisze Koczanowicz. Czy rzeczywiście życie w stanie lęku może prowadzić do autentyczności lub odwrotnie, nieautentyczności? Lęk i niepewność świata życia codziennego jawią się w pytaniu, które Koczanowicz stawia przed człowiekiem: Czy ów świat to jedyna rzeczywistość, czy pod powierzchnią kryje się jakaś głębia?

Współcześnie – odpowiada autor – w traktowaniu tego problemu dokonał się pewien zwrot w postrzeganiu rzeczywistości, który można skonstruować: istnieje jedynie powierzchnia, głębi nie ma, a jej poszukiwanie jest nie tylko pogonią za iluzją, ale co więcej, jest niebezpieczne społecznie, ponieważ może prowadzić do jakiejś postaci ideologii wykluczenia.²

Dążenie do zrozumienia świata przeżywanego, własnej sytuacji w ambiwalencji codzienności stanowi wyzwanie dla nowoczesnej hamartii – konkluduje Koczanowicz³.

Za pomocą rozbudowanych przykładów z prac Hegla, Marksa, Nietzschego, Kanta, Rousseau, Smitha, Rorty'ego Koczanowicz w kolejnym eseju wskazuje na dwie genealogie nowoczesnej hamartii: hamartię jako wyobcowanie i hamartię jako cnotę. Czy poprzez wyobcowanie lub cnotę możliwy jest powrót do siebie, do „ja”, czy „ja” konstituuje się w procesie od „ja” do „nie-ja”, czy człowiek tworzy siebie/żyje w kontinuum pomiędzy „ja” a „nie-ja”? Poszukując odpowiedzi wspólnie z autorem, odkrywamy fenomen bycia nie na swoim miejscu (*Tożsamość jako niewygodna, Dwie genealogie nowoczesnej hamartii*).

Kartka pocztowa otrzymana od matki jest punktem wyjścia do analizy ambiwalencji komunikacji w eseju trzecim. Stanowi emblemat ulotności przekazu, który Koczanowicz porównuje do równie ulotnych koncepcji filozoficznych. Śledzenie rozważań autora wydobyło z mojej pamięci bądź niepamięci porównanie tekstu Biblii z tekstem z gazety na jednym z seminariów filozoficznych. Możliwość czytania Biblii jak gazety zdawała i zdaje się pociągająca, podobnie jak treści kartki pocztowej wyrwane z kontekstu. Wyrwanie z pamięci, brak odniesienia do konkretnej sytuacji pozwala na nowo odczytać treść, stworzyć nowy/inny łańcuch powiązań między zdarzeniami z przeszłości (*Kartka z mieczykami: pamięć i komunikacja*).

Zajmowanie miejsca innego człowieka, wchodzenie w jego życie to temat poruszany przez Koczanowicza w tekście *Wspomnienia z dzieciństwa w widmowym świecie*. Tym esejem autor włącza się w filozoficzną debatę o inności i obcości. Spotkania z Innym w iluzorycznym świecie były dla niego znaczące. Jak to jest wzrastać z Innym, obok Obcego? To doświadczenie można próbować dzielić z Koczanowiczem, goszcząc w świecie duchów przedstawionym w jednym z najbardziej osobistych esejów w całym zbiorze. Nieznane losy,

2 L. Koczanowicz *Lęk i olśnienie*, s. 23.

3 Tamże, s. 24.

miks kulturowy, wspomnienia z niepamięci składają się na autobiograficzny tekst odnoszący się do doświadczeń autora – codzienności w świecie umarłych. Pamięć – niepamięć, cielesność – bezcielesność, ciągłość – nieciągłość, trwałość – nietrwałość, Obcy – Inny – swój to kontinua, pomiędzy którymi tworzy narrację Koczanowicz. Autor wychowany w mieście duchów, jak nazywa Legnicę, stara się pokazać, jak człowiek znajduje nie swoje miejsce, zawłaszcza, adaptuje nie swoją historię i cudze życie (lub ich nie adaptuje). Na ile historia byłych i terażniejszych mieszkańców się łączy? Legnica to miasto ludzi różnych narodów, wyznań, kultur, do którego przybywali Inni, tworząc w nim nowy *null point*. Koczanowicz postrzega Legnicę jako prefigurację postmodernizmu. Można zadać pytanie: Jak to możliwe, że to iluzoryczne miasto istnieje do dziś? Czy dalej ludzie żyją w nim podwójnym życiem, wśród duchów? Czy może widm już nie ma? Czy dzisiejsza Legnica to już nie Legnica autora? Jednakże z tej wielości kultur i światów Innych opisanej przez Koczanowicza zostali wykluczeni Rosjanie-Radzianie. Inni wykluczyli Innych, zastanawia ograniczona wielokulturowość, wielokulturowość z wyłączeniem Obcych. Będąc Obcymi, byli jednocześnie nieobecni i obecni w nierzeczywistym mieście, odchodząc, stali się obecni w pamięci. Z nierzeczywistego miasta zniknęły też inne grupy: Żydzi, Grecy, Macedończycy. Nurtuje mnie pytanie, czy pozostali w pamięci-niepamięci iluzorycznego miejsca? Autor zwraca uwagę na stan niepewności, w którym przyszło funkcjonować osadnikom w świecie duchów/widm/umarłych. Wprowadza ciekawy termin zaczerpnięty od Derridy – widmontologia. Po lekturze tego tekstu czytelnicy stają przed problemem: Czy jesteśmy gotowi na dialog z Innym? Czy jesteśmy gotowi na dialog z Obcym? Czy Inny to Obcy?

Warto zwrócić uwagę na esej dotyczący internetu, zwłaszcza że poważani krytycy kultury nieczęsto kierują swoje kroki w stronę tego jej obszaru. Koczanowicz stawia pytanie o rolę intymności rozumianej jako parezja (mówienie prawdy, mówienie wszystkiego), jak również o to, w jakim stopniu nowe technologie przeobrażają relacje z Innymi. Zaskakujące, acz niezwykle trafne jest porównanie słynnych *Wyznań* Rousseau do zawartości udostępnianej w profilu na Facebooku. Płynne granice intymności w epoce internetu wskazują, jak daleko człowiek oddalił się od źródeł kultury. Siła współczesnych mediów społecznościowych jest trudna do określenia. Koczanowicz podkreśla, że demokratyzacja parezji to konsekwencja nowoczesności, bycia człowieka samodzielnym i autonomicznym podmiotem. Podobnie w parezji politycznej dzięki internetowi można odwoływać się bezpośrednio do milionów odbiorców. Internetowa rewolucja technologiczna stworzyła narzędzie

do urzeczywistniania parezji, ucieczki przed lękiem intymności. Jednak czy ta ucieczka jest możliwa? Czy kiedykolwiek doświadczamy pełnej parezji? Czasem zostaje coś niedopowiedzianego, choćby przez brak zrozumienia, stąd zawsze pozostaje lęk – twierdzi Koczanowicz (*Lęk intymności, czyli mówienie prawdy w dobie internetu*).

Esej *Lęk polityki* zaczyna Koczanowicz od analiz wieloznaczności terminu polityka. Mimo że jest to jedna z najbardziej popularnych aktywności człowieka, ani w przywoływanych przykładach, ani w podsumowaniu tekstu czytelnik nie znajduje bezpośredniej odpowiedzi, jak sam autor rozumie politykę. Koczanowicz podąża śladem koncepcji i różnego rozumienia polityki w ujęciu Wittgensteina, Fondane'a, Habermasa, Laclaua i Mouffe, Boltanskiego, Levinasa czy Ricoeura. W historii polityki pojawia się wiele istotnych kategorii, autor wskazuje m.in. przemoc, dialog, porozumienie. Jakkolwiek rozumieliśmy politykę, jest ona jedną z fundamentalnych cech ludzkiej egzystencji, jednak w braku możliwości jej skonceptualizowania, tkwi źródło lęku polityki. Jak podkreśla Koczanowicz, mamy do czynienia z nieprzeliczonymi formami działań politycznych zmiennymi w czasie i zależnymi od kultury⁴.

W refleksjach dotyczących nowoczesności w eseju *Lęki wspólnoty* Koczanowicz podejmuje jakże istotne współcześnie problemy relacji pomiędzy jednostką a wspólnotą, wolnością a zniewoleniem, „ja” a „my”, wyjątkowością a typowością, które są odzwierciedleniem sporu między oświeceniem a kontroświeceniem. Autor próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie, które pojawiło się również w jego wcześniejszej pracy *Wspólnota i emancypacje*⁵: jaka wspólnota? Przedstawia przykłady, które odzwierciedlają różnorodność widzenia wspólnotowości we współczesnej filozofii: wizję wspólnoty Taylora i Nancy'ego. Wspólnota, którą proponuje Taylor, to wspólnota oparta na współdzielonych wartościach i celach, ale taka, która nie zagrażałaby indywidualności jednostki⁶. Wspólnota Nancy'ego jest fundamentem ludzkiej egzystencji, przeżywaniem świata, w którym wspólnym doświadczeniem jest śmierć⁷. Koczanowicz nawiązuje również do rozumienia wspólnoty

4 Tamże, s. 119.

5 L. Koczanowicz *Wspólnota i emancypacje: Spór o społeczeństwo postkonwencyjne*, Wydawnictwo Naukowe DSWE TW, Wrocław 2015.

6 Ch. Taylor *Etyka autentyczności*, przeł. A. Pawelec, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2002.

7 J.-L. Nancy *Rozdzielona wspólnota*, przeł. M. Gusin, T. Załuski, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2010.

przez poetów, Adama Mickiewicza i Tadeusza Różewicza, i szuka u nich podobieństw do wspólnot proponowanych przez filozofów politycznych. Ujawnia wiele sprzeczności, z jakimi musi borykać się zarówno jednostka, jak i wspólnota. Wskazuje na istotność wyróżnienia wspólnot opartych na doświadczeniu, często na doświadczeniu kryzysu czy stanu wyjątkowego, a także wspólnot, których podstawą jest dialog. Czy możliwa jest wspólnota oparta na bezpośrednich relacjach między ludźmi i czy może być ona podstawą programu politycznego? Nie sugerując odpowiedzi, odsyłam do lektury eseju.

„Niech się nie gniewa szczęście, że biorę je jak swoje...” *Szczęście w dobie demokratyzacji* – w tym eseju Koczanowicz stawia sobie zadanie przeprowadzenia refleksji nad szczęściem w nowoczesności, a w szczególności na tym, jak koncepcję szczęścia można odnieść do psychologii, ujmującej wyjątkowość sytuacji egzystencjalnej człowieka w codzienności. Autor poddaje krytycznej analizie wybrane koncepcje szczęścia obecne we współczesnych naukach humanistycznych i społecznych, m.in. u Foucaulta, a także próbuje rozwiązać problem, który mógłby zainteresować wielu czytelników szukających odpowiedzi na pytania: Czy możliwe i czym jest szczęście w kulturze lęku?

Od eseju dotyczącego szczęścia w kulturze niepokoju Koczanowicz przechodzi do refleksji na temat starości. Pierwsze zdanie przytoczonego w tekście wiersza Yeatsa *To nie jest kraj dla starych ludzi*⁸ przywołało z mojej pamięci film braci Coen o tym samym tytule. Film o przemijaniu, lęku, nieprzewidywalności świata i człowieka. Świat życia codziennego współczesnego człowieka, a w szczególności człowieka starzejącego się, to właśnie rozedrgana rzeczywistość, rzeczywistość, w której człowiek szuka reguł, a znajduje przypadek i wyjątek. Czym jest proces starzenia się? Czy człowiek próbuje odpowiedzieć na to pytanie? Czy pojawia się refleksja choćby taka jak w filmie braci Coen o dawnych czasach czy życiowych wyborach? Człowiekowi współczesnemu brak refleksji, a w szczególności refleksji dotyczącej przemijania i umierania. Koczanowicz nie daje odpowiedzi na pytanie, czym jest starość, człowiek musi odpowiedzieć sobie na nie sam. Autor próbuje opisać, jak odgrywamy naszą starość, co robi znakomicie, wykorzystując teksty Cyserona i Améry'ego. Potwierdza obserwacje socjologów, że starość prowadzi do alienacji i samoalienacji, do wykluczenia i samowykluczenia. Człowiek stary odstaje od świata, stoi nad grobem, jest

8 W.B. Yeats *Wiersze wybrane*, przeł. S., Ossolineum Kraków–Wrocław 1997.

w świadomości społecznej nieobecny⁹. Jak wskazuje Koczanowicz, nie tylko społeczeństwo, ale również filozofia współczesna pomija problem starości – nawet filozofowie, którzy uczynili głównym swoim problemem czas czy ciało (Heidegger, Merleau-Ponty), nie pochylił się nad starością. Starość to zjawisko społeczne i doświadczenie egzystencjalne, stąd, żeby je opisać, potrzeba podejścia interdyscyplinarnego. Przedstawienie starości jako doświadczenia egzystencjalnego jest procesem trudnym, wymagającym zobiektywizowania doświadczenia indywidualnego. Służy temu powołanie narratora – „bezzstronnego” obserwatora – Innego; pojawia się on i u Cycerona, i u Améry’ego, i u Koczanowicza. Czy sam człowiek stary zastanawia się nad własną starością, czy postrzega siebie nadal jako podmiot? Czy może staje przerażony wobec starości i śmierci? (*„Pokolenie śmiertelne”. Refleksje wokół dwóch fenomenologii starzenia się: Cycecon i Améry*)

W ostatnim eseju *Lęk jasnovidzenia: terminalne olśnienie i kres kultury* Koczanowicz wprowadza do opisu stanu kultury kategorię terminalnego olśnienia zaczerpniętą z medycyny. I tu również pojawiają się rozpacz i lęk, przeżywanie Lebensweltu w dotychczasowy, typowy sposób nie jest już możliwe. Wyjście poza schematy działania, poza typowe sposoby postępowania jest procesem trudnym, często niemożliwym. Terminalne olśnienie, które w przypadku człowieka oznacza olśnienie przed śmiercią, końcem, kresem życia, przeniesione na grunt kultury staje się olśnieniem przed kryzysem, kresem istnienia. Czy jest olśnieniem przed upadkiem? Czy przed kolejnym kryzysem? Czy w przeciwieństwie do człowieka kultura ciągle się odradza, przechodząc przez kolejne kryzysy? To pytania, które pojawiają się w trakcie lektury tekstu. Czy terminalnemu olśnieniu człowieka towarzyszą lęk i rozpacz? Czy człowiek ma świadomość nadchodzącej śmierci? Olśnienie przed śmiercią nie daje możliwości zmiany, ucieczki przed końcem; podobnie w kulturze – olśnienie przed upadkiem, przed końcem świata, w którym się żyło, nie umożliwia zmiany, pozostawia ludzi przerażonych i bezradnych.

Opisując kryzysy kultury, przykłady końca kultury, Koczanowicz odwołuje się do prac zarówno historyków, jak i filozofów: Gibbona, Hegla, Marksa, Gramsciego, Laclaua i Mouffe, Fukuyamy. Przytacza również historię Kaspara Hausera, postaci symbolizującej niepokój, lęk, wykluczenie, wyjątek w zastanym porządku. Kaspar Hauser został uprzedmiotowiony, nie dane mu było stać się podmiotem w świecie innych podmiotów. Czy człowiek współczesny

9 M. Lejzerowicz *Osoba starsza: podmiot edukacji i działalności społecznej*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2019 nr 4, s. 71-80.

jest rzeczywiście skoncentrowany na wyjaśnianiu i rozumieniu? Czy jednak przeżywa codzienność w uśpieniu, nie chcąc poddać życia refleksji? Pojęcie terminalnego olśnienia koresponduje ze stwierdzeniem „Sowa Minerwy wylatuje dopiero z zapadającym zmierzchem”¹⁰. Refleksja pojawia się zbyt późno i zwykle wtedy, gdy jesteśmy wyrwani z typowej sytuacji, kiedy typowe sposoby przestają się sprawdzać, kiedy zasób wiedzy nie ma już nic do zaoferowania – w obliczu śmierci, kryzysu, starości. Olśnienia pojawiające się w czasie kryzysu, lęku, niepokoju trwają krótko i mimo że nie są terminalne, nic nie zmieniają. U Koczanowicza pojawia się jeszcze jeden termin – jasnowidzenie – który w pewnym sensie jest tożsamy z terminalnym olśnieniem. Charakterystyczne cechy retrospektywnego jasnowidzenia autor znajduje w historiozofii Hegla. Koczanowicz zamyka esej radykalną propozycją, żeby podjąć wyzwanie i stanąć oko w oko z lękiem czasu, w którym żyjemy¹¹. Radykalność wyzwania wzmacnia fakt, że żaden jasnowidz nie przepowie, jaki będzie wynik tego działania.

Powracając do znaczących doświadczeń z przeszłości, Koczanowicz zde-rza je z teraźniejszością. W jego zbiorze lęk jest narracyjną dominantą, autor prowadzi czytelnika śladami lęku, odwołując się do problemów poruszanych we wcześniejszych pracach: *Wspólnota i emancypacje. Spór o społeczeństwo postkonwencyjne*¹², *Polityka czasu. Dynamika tożsamości w postkomunistycznej Polsce*¹³, *Lęk nowoczesny. Eseje o demokracji i jej adwersarzach*¹⁴, *Polityka dialogu*¹⁵.

Lęk i olśnienie to refleksyjne eseje, w których Koczanowicz odkrywa na nowo najważniejsze problemy nowoczesności, eseje, które z każdym kolejnym czytaniem, upływem czasu, wiekiem oraz doświadczeniami odbiorcy umożliwiają nową/inną interpretację. Najbardziej fascynujące w pracy Koczanowicza są wątki autobiograficzne, żałuję, że *explicite* pojawiły się jedynie w trzech esejach, choć *implicite* obecne są w całym zbiorze. Wszystkie eseje, i te dotyczące zagadnień polityki i wspólnoty, i te niezwykle

10 G.W.F. Hegel *Zasady filozofii prawa*, przeł. A. Landman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1969, s.20.

11 L. Koczanowicz *Lęk i olśnienie*, s. 219.

12 L. Koczanowicz *Wspólnota i emancypacje*.

13 L. Koczanowicz *Polityka czasu. Dynamika tożsamości w postkomunistycznej Polsce*, Wydawnictwo Naukowe DSWE TW, Wrocław 2009.

14 L. Koczanowicz *Lęk nowoczesny. Eseje o demokracji i jej adwersarzach*, Universitas, Kraków 2011.

15 L. Koczanowicz *Polityka dialogu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

osobiste, motywując do wysiłku intelektualnego, stanowią ciekawy temat do dyskusji.

Recenzowany zbiór dotyka najistotniejszych zagadnień współczesności, zawiera wiele interesujących i cennych poznawczo wątków, których wyjątkowe ujęcie przez autora stanowi niebagatelny wkład w dorobek filozofii i kultury. *Lęk i oślnienie* to znakomita próba orientacji w problematyce niezwykle złożonej, trudnej i nad wyraz aktualnej. Jest pozycją wartościową, wartą polecenia szczególnie dziś, w czasie wszechobecnego lęku, w wielości światów przeżywanych.

Ładne wydanie książki: usztywniona okładka ze skrzydełkami, a także obraz *Spacerem* Karoliny Jaklewicz z 2018 roku wpłynęło na atrakcyjność publikacji. Warto podkreślić, że książka ukazała się również w wersji angielskiej w wydawnictwie Routledge – *Anxiety and Lucidity: Reflections on Culture in Time of Unrest* – co, jestem przekonana, przyczyni się do przeniesienia dyskusji nad nią na forum międzynarodowe.

Abstract

Magda Lejzerowicz

MARIA GRZEGORZEWSKA UNIVERSITY, WARSAW

Fear and Hamartia

Review: Leszek Koczanowicz *Lęk i oślnienie: Eseje o kulturze niepokoju* [Fear and Enlightenment: Essays on the Culture of Anxiety], Wydawnictwo IBL, Warsaw 2020.

Keywords

fear, anxiety, culture, modernity, identity